Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 6. Lwów, Sroda dnia 9. Stycznia 1924. Rok XLII.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 1,900.000 mp. z dostawą do domu 2,000.000 mk. z przesyłką 2,000.000 mk. w państwach.

CENA 100 marek polsk. Na dworcach kolejow. 120 000 Marek.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rana.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 20000 M. Nadesłane 60000 Mk. Nekrologia 50000 Mk. Na pierwszej kolumnie 120000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 100000 M. Po kron. i kom. 80000 M. Dział ekonom. 110000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 10000 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 100000 M. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów — Telef redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. Konto czekowe P. K. O. 140.561. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Tampolski.

Marszałek Piłsudski o sytuacji politycznej.

Warszawa (tel. wł.). (G). W numerze niedzielnym „Kurj. lw." donosiliśmy, że pod przewodnictwem prezydenta Rzpitej odbywają się narady komitetu politycznego ministrów w sprawach o ważności państwowej. Obecnie dowiadujemy się, że na posiedzenie takie, które się odbyło w ubiegłą sobotę, zaproszony był marsz. Piłsudski i wygłosił dłuższy referat o ogólnej sytuacji politycznej.

Referat ten wywołał duże wrażenie, albowiem zwrócona w nim była uwaga na fakt, że nietylko w najważniejszych zagadnieniach polityki europejskiej, ale nawet i w zagadnieniach mniejszej wagi Rzplta polska jako czynnik w równowadze życia politycznego, gospodarczego i wojskowego kontynentu wyrzucona jest poza nawias czynniejszego oddziaływania na przebieg tej polityki.

W dalszym ciągu tych narad oczekiwać należy poważniejszych zmian na wyższych stanowiskach państwowych.

P. Zamoyski ministrem spraw zagr.

Przesunięcia na placówkach zagranicznych. Forsowanie p. Mrozowskiego na podsekretarza stanu.

Warszawa (tel. wł.). (G). Sprawa przyjęcia przez p. Maurycego Zamoyskiego teki min. spraw zagr. została definitywnie załatwiona w sensie pomyślnym, nominacja jednak oficjalna nastąpi dopiero po powrocie p. Zamoyskiego z Paryża, dokąd udaje się w tych dniach dla zlikwidowania spraw, związanych z jego długoletnim pobytem w Paryżu.

Wobec objęcia teki spraw zagr. przez p. Zamoyskiego aktualnem stało się obsadzenie poselstwa polskiego w Paryżu. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają p. Konstantego Skirmunta, posła polskiego w Londynie. Gdyby ta nominacja doszła do skutku, to na stanowisko posła polskiego w Londynie byłby wysunięty p. Aleks. Skrzyński, b. min. spraw zagr.

W związku z faktem, że p. Zamoyski obejmuje tekę spraw zagr., rozeszła się dziś w Warszawie pogłoska, że podsekretarjat stanu w tem ministerstwie objąć ma p. Jan Mrozowski. Wiadomość o tej kandydaturze wywołała w kołach politycznych jak najgorsze wrażenie i to nietylko ze względów politycznych, ale i z tych względów, że p. Mrozowski nie ma żadnych kwalifikacji fachowych.

Tryumfalny powrót króla Ferdynanda do Sofji.

Honory królewskie przy wjeździe. — Konsternacja w Jugosławji.

Warszawa (tel. wł.). Z Sofji donoszą: Były car Bułgarji Ferdynand przybył dziś wieczorem i zamieszkał w pałacu królewskim.

Z Aten donoszą: Nagły powrót do Sofji cara Ferdynanda, nazywanego w Serbji „lisem bałkańskim", postawił Serbję wobec faktu dokonanego, zanim mogła podjąć środki zapobiegawcze przeciwko dopuszczeniu do tego, co zaszło. Według informacji z Sofji, powrót nastąpił tak nagle, że nie było czasu przygotować dla króla jego dawnych apartamentów w pałacu królewskim, które dopiero zaczęto odnawiać na jego przyjęcie, wskutek czego car Ferdynand ma zamieszkać w apartamentach syna, króla Borysa. Zewnętrznie nawet uwydatnione zostało w ten sposób, że car Ferdynand staje się realną potęgą, stojącą poza królewskim tronem. Przy przybyciu cara Ferdynanda do Sofji oddano mu wszystkie królewskie honory.

Według przekonania kół rządowych jugosłowiańskich, pozwolenie rządu Bułgarji na powrót cara Ferdynanda wskazuje, iż Bułgarja nanowo znajduje się w rękach tych samych czynników, które ją wprowadziły do wojny po stronie mocarstw centralnych. Jugosławja jest zdecydowana nie pozwolić pod żadnym warunkiem na pobyt cara Ferdynanda w Sofji.

Wybory do senatu franc.

Zwycięstwo zwolenników polityki Poincarego.

Paryż, (PAT.). 7. I. Według danych statystycznych ministerstwa spraw wewn., wybory do senatu, które odbyły się w niedzielę, przedstawiają się dla poszczególnych partji następująco: konserwatyści obecnie 16 mandatów, poprzednio 17; republikanie obecnie 20, poprzednio 21; republikanie lewicowi obecnie 37, poprzednio 36; radykali obecnie 36, poprzednio 38, socjalni-republikanie obecnie 4, poprzednio 3; socjaliści obecnie 2, poprzednio 0; komuniści 0, poprzednio 0.

Paryż (PAT). Cały senat jest zwolennikiem polityki zagranicznej Poincarego. Ogromna większość kandydatów, oraz wybranych senatorów z wyjątkiem 2 senatorów socjalistów (marksistów) włączyła urzymanie tej polityki do swego programu wyborczego.

Sprawy polskie.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa (tel. wł.). (G). Na środę 9 bm. zapowiedziane było posiedzenie senatu dla załatwienia ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach w zakresie skarbowości. Wobec tego jednak, że w dniu tym przypada Boże Narodzenie według obrządku gr.-kat., posiedzenie senatu zostało przesunięte na czwartek 10 bm.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa (PAT). Rada ministrów w dniu 7 bm. po załatwieniu szeregu spraw bieżących uchwaliła między innymi projekt ustawy o uregulowaniu stosunków celnych, o wyścigach konnych, o zakwaterowaniu wojska i o izbach handlowo-przemysłowych.

MIANOWANIE MINISTRA ROLNICTWA.

Warszawa (tel. wł.). (G). Prez. Rzpitej podpisał dziś nominację p. Stanisława Janickiego na stanowisko ministra rolnictwa i dóbr państw.

PODZIAŁ MIN. REFORM ROLNYCH.

Warszawa, (AW). 7. 1. Ogłoszono tu rozporządzenie Rady Min. w przedmiocie reorganizacji statutu ministerstwa reform rolnych. Ministerstwo to dzielić się będzie na 3 departamenty: 1) administr., 2) parcelacyjny i 3) osadniczy.

KURS FRANKA ZŁOTEGO.

Warszawa, (PAT). 7. 1. Obwieszczenie. Minister skarbu w dniu 7. stycznia 1924 w przedmiocie ustalenia wartości franka złotego na podstawie art. 3. ustawy z dnia 6. grudnia 1923 (dziennik urzędowy Rzpltej Nr. 127. poz. 1044) ustala na dzień 9 stycznia 1924 wartość franka złotego na 1580000 marek p. Minister skarbu W. Grabski.

Sprostowanie obwieszczenia ministra skarbu z dnia 5 .stycznia 1924. W przedmiocie ustalenia wartości franka zł. na podstawie art. 3. ustawy z dnia 6. grudnia 1923. (dziennik urzędowy Rzpltej Nr. 127. poz. 1044) ustala na dzień 7 i 8 stycznia 1924 wartość franka zł. na 1410000 mk. p. minister skarbu Władysław Grabski.

Ze świata.

LLOYD GEORGE ZA RZĄDEM LABOUR PARTY.

Warszawa (tel. wł.). (G). Z Londynu donoszą, że Lloyd George publikuje w „Daily Chronik" artykuł, w którym wypowiada się za stworzeniem rządu partji pracy i wyraża przypuszczenie, że w razie dojścia do takiego rządu nie będą robione żadne eksperymenty socjalistyczne.

KUSZENIA SOWIETÓW.

Berlin (AW). Rząd sowiecki zaproponował Bułgarji podjęcie stosunków dyplomatycznych, dając równocześnie zapewnienie, że wstrzyma się od wszelkiej propagandy.

USTAWA

o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych.

Art. 1. We wszystkich zakładach pracy, wchodzących w zakres przemysłu, górnictwa, handlu (biurowości, wydawnictw perjodycznych), komunikacji i przewozu oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych, wysokość wszystkich płac zarobkowych winna być regulowana przez zastosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania, określonego dla danego okresu przez komisję dla badania zmian kosztów utrzymania.

Przepisy ustawy niniejszej nie obowiązują w wypadkach, w których płaca zarobkowa, przerachowana na franki szwajcarskie według notowań urzędowych giełdy warszawskiej, przekroczyła wysokość płacy zarobkowej tej samej kategorji pracownika w miesiącu czerwcu 1914 roku.

Art. 2. Wskaźnik zmian kosztów utrzymania, obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie badanym z kosztami utrzymania w okresie poprzedzającym ten okres, winien być zastosowany do obliczenia przypadających na następny okres badania płac zarobkowych, począwszy od następnego dnia po okresie badanym.

Art. 3. Długość okresu, dla którego ma być obliczany wskaźnik, a także zasady i sposób obliczania wskaźników ustalać będzie Rada Ministrów na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej po porozumieniu się z Ministrami: Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu. Komisje, których notowania będą obowiązujące na danym obszarze, wskaże rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 4. Wszelkie sposoby regulowania płac zarobkowych, korzystniejsze dla pracownika od sposobu, określonego w ustawie niniejszej, są dopuszczalne.

Wszelkie indywidualne i zbiorowe umowy pracy, określające sposby regulowania płac, mniej korzystne dla pracowników od sposobów, określonych w ustawie niniejszej, są nieważne w tej części, w której są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy.

Art. 5. W wyjątkowych wypadkach Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej przysługuje prawo zwalniania poszczególnych zakładów pracy od obowiązku stosowania wskaźnika na pewien czas określony po zasiągnięciu opinji stron zainteresowanych.

Stosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania może być również czasowo uchylone przez Radę Ministrów w okresie stabilizacji marki polskiej, najwcześniej jednak po 2-ch tygodniach po ustaleniu się jej kursu w stosunku do franka szwajcarskiego według notowań giełdy warszawskiej.

Art. 6. Pracodawcy, na których ustawa niniejsza nakłada obowiązek stosowania wskaźnika zmian kosztów utrzymania do obliczania wysokości płac zarobkowych, obowiązani są pracownikom, przyjętym na to stanowisko i do tej samej pracy, jakie zajmowali i jaką wykonywali zwolnieni pracownicy, zapewnić stawki płac nie niższe od tych, które pobierają robotnicy tej samej kategorji i tych samych kwalifikacji, zatrudnieni przy takich samych robotach.

Art. 7. Pracodawcy, względnie zarządzający przedsiębiorstwami, winni przekroczenia przepisów art. 1 i 6 ustawy niniejszej, ulegną w drodze sądowej karze aresztu do jednego miesiąca lub grzywny od 100 miljonów mk. do 500 miljonów mk.

Art. 8. Sądy, przy rozstrzyganiu spraw z postanowień ustawy niniejszej wynikłych obowiązane są określać wysokość przysądzonej sumy przez zastosowanie wszystkich wskaźników zmian kosztów utrzymania, ogłoszonych przez właściwe komisje do dnia wydania wyroku.

Art. 9. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Handlu i Przemysłu oraz Sprawiedliwości.

Art. 10. Ustawa niniejsza obowiązuje na terytorjum całej Rzeczypospolitej Polskiej od dnia ogłoszenia do dnia 31. grudnia 1924 r.

Ustawa niniejsza traci moc obowiązującą natychmiast po wprowadzeniu w obieg pieniężny stałej polskiej jednostki monetarnej, chociażby wprowadzenie tej stałej jednostki nastąpiło przed upływem terminu, wskazanego w ustępie 1. niniejszego artykułu.

Oświadczenie posła Thugutta

z racji przebiegu głosowania nad pełnomocnictwami

„Robotnik" warszawski zamieszcza następujący list posła Thugutta:

W dzisiejszym numerze „Robotnika", jak również w innych pismach warszawskich zamieszczone zostały wzmianki o odrębnem głosowaniu stronnictw lewicy (Niektóre pisma lwowskie wzmiankę tę powtórzyły — przyp. Red.) w sprawie poprawki p. Zdziechowskiego, dającej rządowi prawo zatwierdzania statutów instytucji kredytu długoterminowego, a nie dokonywania w nich zmian, jak tego domagała się uchwała większości Komisji Skarbowej.

Proszę uprzejmie Szan. Redaktora o zamieszczenie paru słów poniższych dla wyjaśnienia powodów tej rozbieżności. Na chwilę przed głosowaniem zasięgałem opinji p. Prezesa Rady Ministrów w sprawie poprawki p. Zdziechowskiego. P. Grabski oświadczył, że do prawa dokonywania zmian w statutach nie przywiązuje wagi, że formę zatwierdzania uważa za bardziej konstytucyjną i praworządną i tej tylko formy używać zamierza. Nie chcąc być bardziej katolikiem niż papież, sądziłem, że zbędnem jest dawanie rządowi pełnomocnictw, których on się nie domaga i z których nie zamierza korzystać. Znacznie większą wagę w tych warunkach przywiązywałem do poprawki kol. Łypacewicza, która dawała Rządowi prawo mianowania prezesa Banku Emisyjnego, a nie tylko zapewniała mu wpływ na mianowania, jak tego w nieokreślonej formie chciał tekst komisyjny. Wobec tego uważałem za możliwe, a nawet potrzebne pozwolić na przejście poprawki p. Zdziechowskiego dla zapewnienia większości poprawce pos. Łypacewicza. I w tej chwili sądzę, że ostateczny wynik głosowania w tych dwóch punktach ustawy o sanacji skarbu jest korzystny i dla sprawy skarbu i dla sprawy demokracji. Drobną różnicę zdań przy głosowaniu, wynikającą z niemożności porozumienia się w ostatniej chwili, uważam za rzecz, której nie należy nadawać zbyt wielkiego znaczenia.

Pozdrowienie i cześć!

Stanisław Thugutt.

WŁADYSŁAW ORKAN. 31

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

Przeszła na drugą stronę dworku, by się o stanie zdrowia pana Zdanowskiego dowiedzieć. Leżał w łóżku; golarz wezwany z miasta, krew mu puszczał; czuwał przy nim pan Chrząstowiecki.

Uspokojona z tej strony, udała się do pokoiku służebnej, której nie zastawszy, wzięła chustkę jej wieśniaczą, zaodziała się i niepostrzeżenie wymknęła się przez furtkę ogrodu.

Spało już miasto, gdy w rynek z mostu wchodziła; jeno stukały w dali kroki wartowników, a naprzeciw, w rogu rynku w gospodzie Węgra dudniały za światłem szyb pijackie hukania.

Skręciła za torem traktu w ulicę Waksmudzką i wkrótce znalazła się w otwartej pustce za miastem.

Gościniec widno było, gdyż księżyc, mało z pełni, przesłaniały dość rzadkie, porwane obłoki — lecz niesamowitość tego właśnie półświatła zmiennego, pustka dokolna, daleka i niepewna droga zatrzymały ją wahaniem przez moment.

Dumała już, czy nie zawrócić. Lecz pomyślenie wagi rzeczy pchnęło ją odważnie naprzód. Nawet przyspieszyła kroku, by na czas do celu zdążyć.

Niepokojące zsamotnienie, które w tej ciszy dokolnej trwożyćby ją mogło, odpędziła tą myślą jedyną, iż musi przed świtem do Czorsztyna dojść. Musi uprzedzić pana Kostkę — niech się, co chce, dzieje — by niespodzianość niebezpieczeństwa uchylić — a tak on już sam, ufa, radę znajdzie, co za najściem przeważy uczynić.

Przestronność pól zwęziła się — poczęły się pojawiać budynki po obu stronach gościńca: — weszła w dziedzinę waksmundzką.

Wkrótce wieś się stracila. Wyjawił się z prawej strony cmentarz, murem nizkim i bramą łukową, tuż poza rowem gościńca.

Gdy cmentarz ów już mijała — pojrzy z nagła w prawo — i widzi: dwa cienie przeskakują przez mur i suną przez rów ku niej...

Zmiertwiała wszystka. Jednak w tymże momencie sprawdziła, iż to cienie drzew cmentarnych; zaś przyczyną ich ruchu chmury rwane, przez księżyc sunące.

Otużała, pospieszyła dalej.

Echo zlęknienia jednak długo w sercu czuła.

Znów pola wokół pustką ją objęły. Znów milę ubiegła sporą, nim do osiedli Ostrowska zdążyła. Przejście przez wieś, choć uśpioną, było jej wytchnieniem.

Po za Ostrowskiem trakt się dźwigał na dział; już też, niezwyczajną drogi pieszej, znużenie jęło słabić. Popędzała ją myśl, wciąż obecna w sercu, iż zadanie tak ważne ma spełnić. Tem się krzepiła również, iż według swego uważania pół drogi minęła, a gościniec pocznie się teraz zniżać ku dolinie.

Jakoż z działu, gdzie krzyż stał i rozstaje kępą drzew straszyło, gościniec odginał się w dół ku wsi Łopusznej.

Raźniej zeszła w dolinę. Gdy mijała opodal bielejący dworek pana Lisieckiego, psy, poczuwszy ją, wypadły z charkiem i jazgotem wściekłym na gościniec. A miał tego pan Lisiecki cały niemal kordel. Na szczęście, będąc parę z panem Zdanowskim w Łopusznej, znała paru psów z imienia. Te poczęła przyzywać — a, gdy podeszły, i drugie już zelżyły w srogości.

Przestraszyła ją jednak ta napaść i obawnie już szła dalej, tembardziej, że zaczynały się lasy harklowskie, i gościniec jak w puszczę w nie wnikał.

Uszła już lasem spory kęs, między ciemnemi ścianami tajemnicy i znalazła się właśnie na skręcie gościńca, gdy dobiegły ją z lewa pijane pohukiwania i tupoty koni.

Trwogą zjęta, rzuciła się bez namysłu w las. Raczej zwierza już spotkać, niż niepewnych ludzi. Mniemała też, że przetnie wprost po cięciwie leśnej, gdyż tu gościniec łuk czynił, a tak drogę jeszcze skróci.

(C. d. n.).

Odbudowa Francji.

Statystyka odbudowy prowincji zniszczonych francuskich przedstawia się następująco:
w 1918 r. 3,306.350 ha ziemi z powodu zniszczenia terenu niezdolnych do uprawy;
w 1923 r. 1,698.200 ha przywróconych uprawie;
w 1918 r. 741.993 domów zburzonych doszczętnie;
w 1923 r. 553.977 domów odbudowanych;
w 1918 r. 22.900 fabryk zniszczonych;
w 1923 r. 19.967 fabryk odbudowanych;
w 1918 r. 58.697 km dróg zniszczonych;
w 1923 r. 32.650 km dróg zbudowanych;
w 1918 r. 6.123 mostów itp. zburzonych;
w 1923 r. 5.189 mostów itp. odbudowanych.

Szkody wyrządzone Francji wynoszą 102 miljardów fr. Niemcy zapłacili 4 miljardy, resztę odbudowała Francja własnym kosztem.

Nowy statut Tangeru.

Dnia 18. grudnia podpisany został przez pełnomocników angielskich, francuskich i hiszpańskich nowy statut dla wielkiego portu marokańskiego, na który czekano od 1914 r. Walczyły ze sobą trzy tezy: hiszpańska, żądająca wcielenia Tangeru do sfery afrykańskiej hiszpańskiej, angielska i niemiecka dążąca do zupełnego umiędzynarodowienia, francuska, która pozostawiała Tanger pod władzą sułtana w ramach protektoratu francuskiego. Hiszpanja, nie mogąc obronić tezy własnej, przyjęła angielską; Francja okazała się również skłonna do kompromisu. Przyjęto więc umiędzynarodowienie Tangeru pod zwierzchnością sułtana, w czem zwyciężyła Francja. Przedstawiciel sułtana, Mendub, stoi dalej na czele administracji ludności muzułmańskiej i żydowskiej. Dla ludności europejskiej w miejsce t. zw. kapitulacji, utworzono trybunał mieszany z urzędników angielskich, hiszpańskich, francuskich. Na czele administracji ogólnej stoi wysoki urzędnik Francuz w pierwszym okresie lat 6. Zgromadzenie prawodawcze z szerokiemi kompetencjami pod przewodnictwem Menduba, obejmować będzie 4 Francuzów, 4 Hiszpanów, 3 Anglików, 2 Włochów, 1 Belga, 1 Portugalczyka, 1 Holendra, 1 Amerykanina, oraz 6 muzułmanów i 3 żydów, wyznaczonych przez sułtana. Uchwały Zgromadzenia muszą być zatwierdzone przez Komitet Kontroli, złożony z konsulów państw podpisujących. Dawne strefy wojskowe zostają zniesione, żandarmerja miejscowa z 250 ludzi będzie pod rozkazami kapitana belgijskiego. Floty trzech państw będą zwalczać kontrabandę morską. Frank marokański zostaje monetą legalną, lecz peseta hiszpańska zachowuje prawo obiegu.

Na odjezdnem ze Lwowa.

W upominku zasłużonemu obywatelowi.

W najbliższych dniach opuszcza nasze miasto, przenosząc się na stały pobyt do Warszawy, obywatel, któremu należy się serdeczna wzmianka i przyjacielskie „vale".

P. Marjan Kowarz związany jest ze Lwowem ścisłymi węzłami: dwudziestokilkoletnią działalnością obywatelską na niejednem polu. Urodzony w Przemyślu, gdzie uczęszczał do szkół średnich, jako młody akademik przybył tutaj i odtąd pozostawał wśród nas, zawsze czynny i ofiarny w pracy społecznej, narodowej i kulturalnej.

Przez 23 lat swej urzędniczej działalności w lwowskim Banku Hipotecznym, położył jako sekretarz administracyjny, dla tej instytucji nie małe zasługi. Najlepszym dowodem jego popularności w świecie urzędniczo-bankowym może być fakt, że już jako emerytowi bankowemu ofiarował mu ogół lwowskich jego kolegów prezesurę **Związku Urzędników bankowych** we Lwowie. Był to wyraz uznania dla wieloletniej pracy p. Kowarza około organizacji współpracowników bankowych i obrony ich interesów zawodowych. Na stanowisku prezesa dorzucił p. K. jeszcze niejedną cegiełkę do poprzednich swoich zasług. To też z powszechnym żalem żegnają go dzisiaj bankowcy lwowscy.

Poza tą pracą ideowo-zawodową, był p. Kowarz niezwykle czynny na niwie narodowo-społecznej, zwłaszcza czasu wojny. On to zorganizował i z całem oddaniem przez lat kilka prowadził t. zw. „**Opiekę Legjonową**" we Lwowie, której biedni i chorzy legjoniści zawdzięczali tyle dobrego, wdowy i sieroty po nich otarcie niejednej łzy, przetrwanie niejednego ciężkiego momentu. Na stanowisku tem był p. Kowarz prawdziwym opiekunem pierwszych żołnierzy polskich w najtragiczniejszych ich chwilach.

On to sam zebrał na więźniów legjonowych w Huszt (w czasie słynnego procesu) sto kilkadziesiąt tysięcy koron austrjackich, on później, wraz z śp. ks. Wandą Czartoryską, organizował, po uwolnieniu Lwowa od Ukraińców — **Opiekę Społeczną przy Tymczasowym Komitecie Rządzącym**, on był duszą różnych przedsiębiorstw dochodowych, urządzanych w czasie wojny na wspomożenie legjonistów i żołnierzy armji polskiej. Za tę swoją pracę patrjotyczną został też p. Kowarz odznaczony Krzyżem zasługi samarytańskiej, krzyżem Opieki Legjonowej i Orlętami. Nie wspominamy już tylekrotnego udziału p. K. w licznych komitetach obchodowych lwowskich (obchód gen. Dąbrowskiego, rocznicy 1863 r., 3-go Maja itd.), a w ostatnich miesiącach jego sekretarjatu w Komitecie Zjazdu Legjonistów i Komitecie rocznicy śmierci ś. p. Narutowicza.

To, co podaliśmy wyżej, nie wyczerpuje atoli posług obywatelskich tego zawsze czynnego społecznika. Jest więc p. K. w czasie wojny współredaktorem znanego pisma dla żołnierzy „**Placówka**" a w różnych okresach swego życia działa też jako **publicysta**, pisując do „Kurjera Lwowskiego", „Słowa Polskiego", „Wieku Nowego", „Gazety Porannej" itd. Należy się również uznanie p. Kowarzowi za jego udział w pracy „**Lwowskieg Zakładu Pensyjnego**", a przedewszystkiem za jego uczciwe stanowisko obywatelskie, jakie zajął tam w czasie ostatnich wyborów.

A wreszcie, nie można zapomnieć o Kowarzu, zbieraczu i miłośniku sztuki, a zarazem wytwornym estecie. Wszakże zbiory jego, zwłaszcza sztychów, kryształów, książek z zakresu historji sztuki itd., gromadzone ze znawstwem przez lata całe, należały do najpiękniejszych we Lwowie; one to czyniły z domu pp. K. zaciszną, przemiłą świątynię sztuki, w której artystom i literatom lwowskim dane było przegawędzić niejedną miłą godzinę.

Obecnie opuszcza p. Kowarz nasze miasto, obejmując zaszczytne i samodzielne stanowisko społeczne: generalnego sekretarza Zarządu głównego „Związku urzędników bankowych i ubezpieczeniowych Rzpltej" (Związek liczy dzisiaj około 12.000 członków!), a zarazem lustratora wszystkich okręgów i oddziałów.

Liczne grono lwowskich przyjaciół i długoletnich współpracowników, p. K., tych, co patrzyli i oceniali zawsze jego rzetelną, gorącą i szeroko zakrojoną działalność obywatelską — żegna go dzisiaj z żalem. Instytucje, w których pracował, odczują niewątpliwie lukę, jaką pozostawia po sobie. Ale trudno, wymiana ludzi na ważnych i odpowiedzialnych posterunkach stała się dzisiaj koniecznością nieodzowną, a pretensje lokalne muszą ustąpić pożytkowi ogółu. Głęboko przekonani, że zasłużony Lwowianin znajdzie w stolicy to samo uznanie, jakie umiał zyskać sobie wśród nas, życzymy mu najowocniejszej pracy na nowym posterunku, zastrzegając się, by nie zapominał o Lwowie, swej „bliższej ojczyźnie".

St. Ł.

Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownej zwyżki wszystkich kosztów wydawnictwa a szczególnie olbrzymiego wzrostu cen papieru i druku, w ślad za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi zmuszeni jesteśmy podwyższyć

od 1-go stycznia 1924

cenę pojedyńczego egzemplarza „**Kurjera Lwowskiego**" na

100,000 mkp.

Prenumerata **miesięczna** „Kurjera Lwowskiego" wynosi od 1. stycznia 1924 r.

We Lwowie do odbierania w administracji . . . . . 1,900.000 m.
We Lwowie z dostawą do domu 2 miljon. m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . . 2 miljon. m.
Zagranicą . . . . . 3 miljon. m.

Prosimy **o najrychlejsze** nadesłanie prenumeraty wraz z ewentualnemi zaległościami.

Człowiek bojowy.

Śp. poseł ks. dr. Kazim. Lutosławski.

Średniego wzrostu, czarny, bardzo szczupły, czynny, ustawicznie w ruchu, nie dający chwili spoczynku ani sobie, ani innym — przyjaciołom czy przeciwnikom. Szybki jak strzała, ostry w słowie, piśmie, gestach, jak bagnet wymierzony do ataku, nie miał w sobie ani źdźbła pogody, dobroduszności, zwalniającej tempa, by nabrać tchu, przysiadającej, by przypatrzyć się spokojnie innym i sobie. Jak świder, piła, młot — tak on wiercił ustawicznie, krajał, walił, a motorem w ruch narzędzia wprawiającym była ponura wiara, nieubłagany fanatyzm, zawziętość mnicha średniowiecznego, śledzącego za heretykami i namiętnie wołającego o stos dla nich.

Bóg ks. Lutosławskiego był Bogiem Starego Testamentu, mściwym, zawziętym, nie wcielającym się w żywe, barwne kształty. I nie było plastyki, pogody, rozmaitości w jego słowie pisanem i mówionem. Była ponura zajadłość, chyżość cięć, splot podejrzeń, nurt nienawiści, zbiór ekskomunik, ciskanych na obcych i na swoich.

I dlatego ks. Lutosławski, jeden z najenergiczniejszych i najbardziej utalentowanych przywódców prawicy, był nietylko enfant terrible, ale wprost Attylą swego obozu. Wszędzie wietrzył nieposłuszeństwo, opór, odstępstwo, zdradę. I nie krył się ze swemi podejrzeniami. Stał na stanowisku: lepiej niech nas będzie mniej, byle wszyscy byli prawowierni. Nie było w nim nic oportunizmu, nie liczył się z wymaganiami chwili, z obliczeniami partyjnych strategów.

Wbrew wszystkim i wszystkiemu wypowiadał to, co było treścią jego duszy. Był jednym z nielicznych ludzi, którzy mają oparcie w sobie, nie w innych, którzy żyją we własnym stylu i na własną miarę. Był człowiekiem stworzonym do rządzenia, owładniętym pasją, manją rządzenia.

Styl niewspółczesny, ponury, postać samotna, różna, odcinająca się od otoczenia. Ubytek ks. Lutosławskiego da się odczuć; a odczucie to dowodzi, że był naprawdę wybitną indywidualnością.

J. L.

Telegramy.

KLĘSKA ŚNIEGOWA W KRAKOWIE.

Kraków, (tel. wł.) (G.) Wskutek spadłych śniegów niektóre linje tramwajowe w Krakowie nie funkcjonują. Zaspy śnieżne spowodowały również to, że okoliczni włościanie nie dowieźli do miasta artykułów żywności.

WALORYZACJA PODATKÓW.

Warszawa. (AW). Podatek dochodowy, dotychczas nie został zwaloryzowany, ponieważ nowe przepisy o podatku nie zostały jeszcze załatwione przez Sejm. **Podatek dochodowy od uposażeń służbowych prawdopodobnie zwaloryzowany nie będzie.**

SKANDALICZNA AFERA.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Dzisiejszy „Przegląd wieczorny" donosi, że niejaka p. „Eug. Jurkowska zamieszkała w hotelu „Bristol" oskarża znanego w sferach towarzyskich Warszawy p. W. (Wielopolski), bywalca wielu salonów towarzyskich o kradzież 40 sztuk akcji cukrowni Częstocice. Wskutek tego oskarżenia p. W. został aresztowany. Oskarżycielka p. Jurkowska miała ostatniej nocy spotkać swego przyjaciela w hotelu „Bristol" w towarzystwie innej damy, i to jakoby miało spowodować wybuch zazdrości a następnie oskarżenie.

SECESJA TROCKIEGO.

Berlin (AW). Wiadomości z Moskwy potwierdzają fakt rozłamu wśród poszczególnych władz bolszewickich. Trocki wyzyskał dwa tygodnie wypoczynku dla wzmocnienia swej grupy. Uważa on za konieczne stworzenie w łonie samej partji komunistycznej poszczególnych frakcji, — w przeciwnym bowiem razie — zdaniem jego — partji komunistycznej grozi nie dający się uniknąć rozłam. Przeciwnicy Trockiego z lewego skrzydła partji komunistycznej podejrzewają go o sympatje mieńszewickie.

ROZSTRZYGAJĄCE POSIEDZENIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn, (PAT). 7. 1. Parlament angielski zbierze się jutro w południe dla wyboru Speakera. W ciągu drugiej połowy tygodnia zostaną zaprzysiężeni nowi członkowie parlamentu. Dnia 15. bm. zostanie odczytana mowa tronowa, a popołudniu tego dnia zbierze się parlament dla debaty agresywnej. Debata potrwa według starej tradycji 3 dni aż do północy 17. bm. i zakończy się głosowaniem nad wotum dla obecnego gabinetu postawionem przez partję pracy. Głosowanie to zadecyduje o losie gabinetu Baldwina.

EWENTUALNY PROGRAM RZĄDU MACDONALDA.

Londyn, (PAT). 7. 1. W artykule Garwina, w dzienniku Obserwer wyraża tenże zapatrywanie, że Francja ani niema zamiaru się rozbroić, ani nie złagodzi swojego stosunku do Niemiec. Rząd Macdonalda nie zwlekając ani dnia poświęci tym stosunkom pełną uwagę, a następnie będzie pertraktował w sprawie długów. Drugim krokiem rządu Macdonalda będzie zainicjowanie spokojnej, ale stanowczej polityki celem doprowadzenia Niemiec do Ligi Nar. Trzecim krokiem musi być zawarcie definitywnej umowy z Włochami i z Hiszpanią, bez poparcia których Anglja nie będzie mogła utrzymać swojego dotychczasowego stanowiska. Następnie powinna Anglja we wspólnym interesie pogłębić stosunki z Holandją i państwami skandynawskimi. Artykuł kończy się uwagą, że Anglja musi starać się utrzymać Ententę, która powinna istnieć tylko na podstawie równowagi. Samobójcza uległość Anglji musi ustać. Ostatnie pytanie dotyczy kwestji, czy rząd robotniczy okaże się zdolnym do stawienia czoła rzeczywistości, od czego wszystko inne zależy. Autor zaznaczył dalej, że przez ogólne równomierne rozbrojenie da się obecna nierówność rozbrojeń usunąć. Sprawa wyposażenia floty powietrznej jest ważnym warunkiem bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii w tym względzie jednak Anglja nic jeszcze nie uczyniła.

VENIZELOS W GRECJI.

Ateny, (AW). 7. 1. Venizelos, który wybrany został olbrzymią większością przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego oświadczył, że gotów jest objąć tekę min. spr. zagranicznych w gabinecie Rousseau przywódcy republikanów liberalnych.

POWRÓT DO NIEMIEC KOMISJI WOJSK.

Paryż, (AW). 7. 1. Wedle „Matina" międzyaljancka komisja wojskowa odbędzie z dniem 10 bm. ponowne swe czynności w Niemczech.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Seweryna op.; gr. kat. Sobor. Pr. Boh. Jutro rz. kat. Marcjanny P. M.; gr. kat. Stefana Mucz. — Wschód słońca 7·21. zachód 3·41.

TEATR WIELKI.

Wtorek 9 bm. „Bal maskowy".
Środa „W krainie baśni", balet.

TEATR MAŁY:

Wtorek 8. bm. „Pokojówka szuka miejsca" po raz ostatni.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 8. bm. „Królowa Montmartru".
Środa 9. bm. „Królowa Moutmartru".

We Lwowie.

— **Znowu podrożenie dzienników warszawskich.** Od 6 bm. niektóre dzienniki warszawskie podniosły cenę numeru na 150.000 mk., a prenumeratę miesięczną na 4 i pół miljona mk. Podwyżka ta tłumaczy się ponownem a znacznem podrożeniem kosztów, szczególnie druku i papieru.

— **Ciężka zima.** Późno wprawdzie zawitała do nas, ale za to daje się coraz bardziej we znaki. Zaspy śnieżne wyrządziły mnóstwo szkód, ruch kolejowy doznał w wielu wypadkach przerwy, miasta ponoszą olbrzymie wydatki z powodu uprzątania i wywozu śniegu, dostawa produktów wiejskich dla miasta bardzo ograniczona. Wszystko to przyczynia się w wysokim stopniu do szalonych skoków drożyźnianych. Ciężka zima i ciężki żywot w takich warunkach.

— **Gwiazdka u inwalidów ciemnych.** Dnia 23. grudnia w pięknie przybranej sali Szkoły im. Lenartowicza odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla inwalidów ociemniałych, urządzona staraniem towarzystwa „Latarnia" i sekcji Pań O. N. II.

Około obficie zastawionych stołów zasiadło przeszło 50 ociemniałych żołnierzy z rodzinami. Witał ich serdecznem, pięknem przemówieniem kap. ks. Bombas, z ramienia „Latarni" prez. gen. Pomiankowski oraz imieniem O. N. dr. Borowski. Po odśpiewaniu kolęd przy dźwiękach orkiestry 14. p. ul. przystąpiono do wieczerzy.

Wśród inwalidów i licznych gości panował ożywiony nastrój Inwalidzi, podejmowani z iście staropolską gościnnością przez gospodarzy bawili się ochoczo i zakończyli uroczystość tańcami.

Przyjęcie inwalidów odbyło się kosztem towarzystwa „Latarnia", które z czystego dochodu z urządzonego przez gen. Jędrzejowską 15. grudnia koncertu w kwocie 305 miljonów marek, wyasygnowało na ten cel 50 mil., oraz 110 mil. na podarunki gotówkowe, jakoteż kosztem sekcji pań O. N. II. i zebranych przez nią darów w gotówce i naturze.

W wigilję B. N. w domu inwalidów „Elektrownia" obdarowała przeszło 150 inwalidów ciemnych i ciężkich, którzy gorąco dziękowali przybyłej na zakładową uroczystość delegacji personalu elektrowni za okazane im serce.

— **Zebrania przy „Opłatku".** Wprowadzony od lat dawnych zwyczaj zgromadzania się członków różnych Towarzystw przy „Opłatku" i w tym roku, mimo bardzo ciężkie warunki nie został zaniechany. W ostatnich dniach zebrania takie odbyły się w „Gwieździe", na „Strzelnicy", w „Sokole II" itd. Różniły się one od dawnych zebrań tem, że stoły były bardzo skromnie zastawione, jednak obfitość słów nie zmniejszyła się. Zachęcano się wzajem do zgodnej pracy i wytrwałości, pocieszano się nadzieją, że przecież nastąpią jeszcze za życia naszego lepsze czasy.

— **Komitet lwowski „Chleb głodnym dzieciom"**, prosząc o dalsze składki, a dziękując za dotychczasowo, donosi, że z uzbieranych do 27. grudnia 1923 r. 220 000 000 mp. rozdał po 50,000 000 mp. Zakładom: dla ciemnych dzieci, dla głuchoniemych, Tow. Ochrony młodzieży, Ochronce na Kleparowie i 20 miljonów Zakładowi dla sierot św. Antoniego. Z komitetu warszawskiego zaś wprost dostały po sto miljonów rodzina sieroca i Ochronka Piłsudskiego.

— **Pięciolecie niepodległego szkolnictwa polskiego.** W roku ubiegłym upłynęło pięć lat od czasu, gdy władze polskie objęły pieczę nad szkolnictwem w Rzeczypospolitej. Okres ten pozwala na zorjentowanie się w tem, co dotychczas zrobiono, co pozostaje jeszcze do zrobienia, oraz jakiemi drogami kroczą władze nasze ku zrealizowaniu zamierzeń swoich.

W tym celu zwrócił się zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych do wszystkich Kół swoich z poleceniem zorganizowania zebrań dyskusyjnych, na których należy omówić działalność naszych władz szkolnych w zakresie: a) ustawodawstwa szkolnego; b) rozwoju i doskonalenia szkolnictwa państwowego; c) rozwoju i doskonalenia szkolnictwa prywatnego; d) kształcenia nauczycieli; e) administracji szkolnej; f) programów i doskonalenia metod nauczania.

Zarząd główny T. N. Sz. W. zamierza na podstawie przesłanych odpisów protokołów tych zebrań opracować szczegółowe sprawozdanie.

Zamiar organizacji nauczycielskiej zasługuje na szczególną uwagę, odpowiednie bowiem wykonanie go może oddać rzetelną przysługę organizacji naszego szkolnictwa.

— **Z teatru.** Dzisiejsza „Bajadera" z Milowską, ulubioną primadonną naszej operetki, będzie napewno znowu wyprzedana. Właściciele bloczków abonamentowych mogą je realizować w kasie Teatru Nowości.

— **„Dzwonek alarmowy".** Wesoła ta komedja Hennequina i Coolousa, której premiera odbędzie się w czwartek w Teatrze Małym, będzie miała obsadę w osobach pp. Czajkowskiej, Zakrzyńskiej (artystka ta po raz pierwszy ukaże się w dużej odpowiedzialnej roli), Sieniawskiej, Romanówny, Orzechowskiego, Dębowicza, Lochmana, Nawrockiego i Zbrojewskiego. Reżyser p. Orzechowski odbywa codziennie próby z tej komedji, która w Paryżu doczekała się kilkuset przedstawień.

— **„Tajemnica Zuzanny" i „Pajace" w nowej inscenizacji** pojawią się w piątek w Teatrze Wielkim według pomysłu reżysera p. Mikołaja Lewickiego.

— **Sprzedaż mięsa, wędlin i tłuszczu,** skonfiskowanych u masarzy Comiego, Ichniowskiej i Konopackiego, odbywała się wczoraj przedpoł. i popołudniu w sklepach tych masarzy pod kontrolą policji i organów magistratu.

W magazynie masarskim Sosinowej skonfiskowano 9 połci słoniny.

Dalsze rewizje u masarzy w toku. Podejrzywają, iż w różnych magazynach poukrywano mnóstwo wędlin i słoniny. Brak tłuszczów w mieście odczuwać się daje bardzo dotkliwie.

— **Restaurator skazany na grzywnę 80 miljonów marek.** Rewizja, przeprowadzona w restauracji Jana Moosa w hali targowej na pl. Halickim, wykryła 136 litrów bon-gout i znaczną ilość wódki. Moosa ukarano grzywną 80 miljonów mk.

— **Opłaty za miejsca w wozach sypialnych.** W czasie od 1. do 15. bm., w którym wskaźnik waloryzacyjny (kurs) jednostki taryfowej wynosi 12.200, miejsce sypialne między Lwowem, a Krakowem kosztować będzie 12,810.000 mk., zaś między Lwowem, a Warszawą przez Rozwadów 20,496.000 mk. Równocześnie upoważniono towarzystwo wagonów sypialnych do pobierania od wyżej wskazanego terminu opłaty za zamawianie miejsc („location") w wysokości 100 jednostek taryfowych, co czyni 1,220.000 mk.

— **Pożar przy ul. Boimów.** Wczoraj wieczorem około godz. 8-mej, skutkiem nieostrożności montera, odgrzewającego zamarznięte rury wodociągowe w domu przy ul. Boimów l. 11, zajęła się w sieniach na parterze ściana drewniana. Wezwana na miejsce straż pożarna ogień natychmiast ugasiła.

— **Ofiary mrozu.** Trzaskający mróz, który podczas dnia wczorajszego dochodził w naszem mieście do 16 stopni, pociągnął za sobą wielką liczbę ofiar. Świadczy o tem kronika pogotowia rat., dokąd zgłosiło się około 20 osobników z poodmrożonemi uszyma i rękoma. Oprócz tego założono pierwszy opatrunek dwom osobnikom, — z których jeden skutkiem gołoledzi, upadając, złamał rękę, drugi zaś nogę.

— **Dobrze się wybrał!** Do wywiadowcy pol. Witomskiego przystąpił w ul. Legjonów 17-letni handlarz obcą walutą Józef Ferbel i zaproponował mu kupno dolarów. W odpowiedzi wywiad Witomski przyaresztował młodocianego „czarnogiełdziarza", a znalezione przy nim 3 dolary zakwestjonował, deponując je na policji.

Inaczej znów, bo do porzuconego na schodach domu przy ul. Legjonów l. 35 dolara nie chcieli się przyznać trzej walutiarze, a to: Marek Hecht, Jekunda Landau i Leon Ores, przyłapani tam przez posterunkowego na przeprowadzanej transakcji walutowej. Dolara i znalezioną przy nich gotówkę w markach pol. zakwestjonowano.

Z całej Polski.

— **Zjazd fizjografów w Krakowie.** Komisja fizjograficzna akademji umiejętności w Krakowie w porozumieniu z Tow. przyrodników im. Kopernika we Lwowie urządziła od 3 do 5 bm. zjazd fizjografów, na który przybyło do Krakowa kilkudziesięciu uczestników z całej Polski. Celem zjazdu było wzajemne porozumienie i omówienie organizacyjne programu badań fizjograficznych na ziemiach polskich. Obrady rozpoczęły się 3 bm. w akademji um. Zjazd otworzył przewodniczący komisji fizjograficznej akad. um. prof. dr. Hoyer. Imieniem akademji powitał zjazd prezes dr. Morawski. Następnie prof. uniwersytetu dr. Szafer omówił zadania kulturalne ochrony zabytków przyrodniczych w Polsce.

— **Ceny węgla.** Z Warszawy donoszą 5 bm.: Wydział Zaopatrz. podnosi cenę węgla dąbrowieckiego o 2 miljony na 1 tonie i sprzedaje go od 29 i pół do 42 miljonów za tonę w zależności od gatunku (cena poprzednia 27 i pół do 40 milj.). Kopalnie śląskie podwyższyły od 1 stycznia cenę węgla o 72 proc. W ten sposób cena węgla śląskiego kalkulować się będzie loco kopalnia około 50 milj., na miejscu zaś około 70 miljonów za tonę. W. Z. sprzedaje jeszcze obecnie dawniejsze zapasy węgla śląskiego od 42—46 i pół milj. za tonę w zależności od gatunku.

— **Losy ministerstwa zdrowia publicznego.** Rada ministrów na posiedzeniu dnia 28. grudnia rozpatrywała sprawę wykonania ustawy o zniesieniu min. zdrowia publicznego. Na radzie przeważał wniosek o przydzieleniu większości agend likwidowanego ministerstwa do ministerstwa pracy i opieki społecznej. Ponieważ jednak ustawa wymaga równorzędnego traktowania przy tym przydziale ministerstw pracy i spraw wewnętrznych a dezyderaty senatu idą pod tym względem jeszcze dalej, przekazano narazie sprawę specjalnej podkomisji, dla uzgodnienia tekstu rozporządzenia wykonawczego z ustawą. Definitywne załatwienie sprawy nastąpi zaraz po Nowym Roku, są jednak nadzieje, że zgodnie z ustawą i z uwzględnieniem rzeczowych interesów większość agend min. zdrowia znajdzie się w min. pracy i opieki społecznej.

— **Mrozy w Warszawie.** Skutkiem długotrwałych mrozów w wielu miejscach zamarzły rury gazowe, tak, że musiano je sztuczne odgrzewać. (AW).

— **Jak wyglądają guldeny gdańskie?** Do Gdańska przybył transport guldenów gdańskich złotych. Monety złote wykonane są w sztukach po 25 guldenów. Odpowiadają one co do wagi złotemu funtowi angielskiemu. Monety wykonano w mennicy berlińskiej. Po jednej stronie guldena znajdują się dwa lwy podtrzymujące godło Gdańska i napis „Freie Stadt Danzig 1923.", po drugiej stronie figura Neptuna. 25-cio guldenówka waży 7.88 gram, z czego 7.32 czystego złota, resztę stopu.

— **Manufaktura łódzka spadła o 40 proc.** Jak donoszą dzienniki łódzkie, w Łodzi na rynku manufakturowym panuje po świętach zupełna cisza. Wobec tego nietylko hurtownicy ale nawet niektóre zakłady przemysłowe wydały gotówkowe cenniki, które są o 40 proc. niższe od dotychczasowych cenników dolarowych. W ten sposób fabryki chcą zapewnić swym towarom zbyt. Istnieje również tendencja do udzielania otwartych kredytów dolarowych. Na razie trudno przewidzieć jak rozwinie się ta forma handlu. Możnaby się czegoś spodziewać, gdyby detaliści opuścili w tym stosunku swe ceny. Wtedy liczyćby można na pewne ożywienie na rynku wewnętrznym. Niestety, kupcy detaliści trzymają się cen najwyższych, co powstrzymuje publiczność od zakupów.

— **Fałszywe banknoty miljonowe.** Brygada I. urzędu śledczego w Warszawie zawiadomiona została 5 bm. o przedłożeniu przez niejakiego Moszka Rotmana przy wpłacaniu przez niego jednemu z rejentów hipotecznych sumy 800 miljonów mk., ośmiu fałszywych banknotów miljonowych. Dochodzenie ustaliło, że falsyfikaty Roman otrzymał od niejakiego Icka Kuśmierza, zamieszkałego na Nowolipkach. Obu puszczających w obieg falsyfikaty wobec mętnego ich tłomaczenia, sędzia śledczy XI. okręgu nakazał aresztować. Miljonowe banknoty fałszywe pojawiły się niemal równorzędnie z oryginałami i nawet niedawno 60 sztuk ich przyjęła sama P. K. K. P. Są one wykonane z dużą precyzją i widocznie jak narazie fałszowanie ich jeszcze się opłaca.

„Przegląd Wieczorny" dodaje do tej wiadomości następujące pytanie: „Jeżeli tak, to dlaczego P. K. K. P. nie zawiadomiła o ujawnieniu się tych falsyfikatów i nie podała do wiadomości szczegółów, pozwalających rozróżnić fałszywe od prawdziwych?"

— **Szpieg bolszewicki w przebraniu misjonarza.** Z Nieświeża donoszą: Od dłuższego czasu bawił we wschodnich powiatach pewien misjonarz, który w kazaniach nawoływał bliźnich do pokuty. Podawał się jako ksiądz Szadkowski z Krakowa. Duchowieństwo katolickie witało go wszędzie z niekłamaną radością. Szczególnie niewiasty garnęły się do konfesjonału misjonarza.

Misjonarz w okresie czasu odwiedził Nowogródek, Raków, Mir, Horodyjcze, Nieśwież i Stołpce i interesował się rozkwaterowaniem wojsk, składów amunicji, nastrojami politycznemi itd. To skłoniło policję kresową do zainteresowania się nim. W ubiegłą niedzielę odprawił nabożeństwo w Stołpcach przy licznym udziale wiernych, policja aresztowała go po wyjściu z kościoła ku oburzeniu tłumu.

Wkrótce okazało się, że ksiądz misjonarz nie jest księdzem, lecz w mieście swem rodzinnem, Krakowie, był piekarzem, znanym pod nazwiskiem Bednarczyka, mieszkał w klasztorze księży Pijarów, gdzie był posługaczem.

Osadzono go w nowogrodzkiem więzieniu i udowodniono mu, że jest szpiegiem bolszewickim, działającym na szkodę państwa polskiego, za pieniądze sowietów.

— **Z Filharmonji warszawskiej.** Po kilkumiesięcznej przerwie w Filharmonji, zainaugurowany został onegdaj sezon koncertów w obecności prezydenta Wojciechowskiego.

— **Sześciodniowy kurs weterynarji i hodowli bydła** urządza w **Tarnopolu** biuro Małop. Tow. Roln. dla włościan tarnopolskiego powiatu. Wykłady ilustrowane obrazami świetlnemi rozpoczną się 7. b. m. o godz. 10. w państw. semin. naucz.

— **Jak leczyć odmrożenia?** Wobec panujących silnych mrozów w celu zabezpieczenia wypadkom odmrożenia wśród pełniących służbę na mieście funkcjonarjuszów policji, komendant policji w Warszawie podał środki ochraniające od odmrożenia: odkryte części twarzy 1) uszy nasmarować cienką warstwą wazeliny; 2) dla zabezpieczenia nóg owinąć je przed włożeniem szkarpetki papierem (gazetą), 3) w razie odmrożenia należy odmrożone części nacierać śniegiem, a następnie smarować jodyną. Przy temperaturze wyższej 5 stopni zimna posterunki będą zmieniane co 2 godziny.

Nadesłane.

— **Danina leśna.** Właściciele lasów I. kategorji (dęby) obowiązani będą do uiszczenia daniny leśnej w r. 1924 w ilości 100 m. sześc., II kat. (sosny) 333 m. sześc., III kat. (świerki) 66 m. sześc., IV. kateg. (wszystkie inne drzewa) 50 m. sześc.

— **Zamierzone wykradzenie por. Bagińskiego i Wieczorkiewicza.** Z Warszawy donoszą: Przed więzieniem wojskowem przy ul. Dzikiej zauważył sierzant Błaszczyk dwóch podejrzanych ludzi, którzy zainterpelowani przez niego zaczęli uciekać. Jednego z nich schwytano. W komisarjacie oświadczył, że nazywa się Wasilewski i mieszka w Warszawie przy ul. Wolskiej. Znaleziono przy nim dwie bomby, rewolwer i 54 naboji. Zachodzi podejrzenie, że znaleziona przy nim broń była przeznaczona do ułatwienia ucieczki skazanym por. Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi.

— **Pożar koło Stanisławowa.** W dzień nowego roku wybuchł groźny pożar w budynku robotniczym, należącym do tartaku Bertholda Politzera w Knihininie - Kolonji. Dzięki natychmiastowej akcji straży pożarnej ze Stanisławowa zdołano pożar zlokalizować i uratować głównie tartak, stojący w bliskiem sąsiedztwie. Szkoda około 4 miljardy mk. ubezpieczona na 4.800 franków. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Ze świata.

— **Ilość emigrantów polskich w Szwajcarji** wynosi około 2.000 osób. Są to przeważnie robotnicy rolni z Małopolski. Zarobki robotników polskich są tam na ogół dobre.

— **Aresztowanie herszta fałszerzy pieniędzy.** Jak donoszą z Wiednia został tam aresztowany od dawna herszt międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy Turek Gabrjel Rabat rodem ze Syrji. Jak się okazało willa jego była w całości przerobiona na wielki warsztat do wyrobu głównie holenderskich i angielskich fałszywych banknotów.

— **Groźba strejku kolejowego w Anglji.** Syndykat maszynistów i palaczy angielskich odrzuci prawdopodobnie decyzję w sprawie zmniejszenia poborów kolejarzy i zniesienia przywilejów z których korzystają. Istnieje obawa, że wskutek głosowania wybuchnie strejk.

— **Wybuch dynamitu (150 kg.) nastąpił** w kopalni Anzelm (Morawska Ostrawa). 4 osoby zabite.

— **Mrozy w Ameryce.** Z N. Jorku sygnalizują, że w stanie Illinois i Missouri panują niepamiętne od lat 20 mrozy. Temperatura spadła do 66 stopni niżej zera (Fahrenheita). W stanach tych zanotowano 20 wypadków śmierci wskutek zamarznięcia.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** członków Kasyna i Koła lit. art. odbędzie się we wtorek 15. bm. o godz. 7. a w braku kompletu drugie o godz. 7'30 wieczorem. Porządek dzienny: Podwyższenie opłaty miesięcznej i wpisowego.

— **Odczyt o muzyce polskiej.** Staraniem Uniwersytetu Ludowego wygłosi Dr. Adam Sołtys odczyt dziś dnia 8. bm. p. t. „Muzyka polska". — Mała sala Towarzystwa Muzycznego, Chorążczyzny, początek o godz. 7. wieczór. Odczyt należy do cyklu „Polski Współczesnej", bilety serjowe nań ważne.

Na krawędzi dnia.

Z GIEŁDY ŻYCIA.

Lwów, dnia 8. stycznia 1924.

Równocześnie prawie z przewaloryzowaniem cen i zwyżką dolara idzie silna zwyżka zimna. Właściciele marek niekotowanych rzucili na rynek wielki zapas towarów skutkiem czego powstała niezwykła haussa apetytów. Akcje żołądkowe zyskały pod wpływem zimna kilkaset punktów. Uczciwość straciła prawie 99 proc. swojej wartości.

Zdawało się, że wskutek uchwalenia nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu kursy walorów ulegną stabilizacji. Tymczasem obserwujemy objaw wręcz przeciwny. Oto handlujące obywatelstwo wyśrubowało kurs dolara do 9 miljonów, dając dowód przywiązania do państwa. W związku z tem niektóre walory jak kiełbasa, ścierwo i wędliny znikły prawie z rynku. P. K. K. P. starała się o ile możności interweniować, oferując szynki Comiego, Konopackiego i Ichniowskiego po cenie maksymalnej, ale interwencja okazała się za słaba. Nawet przyjazd króla Ferdynanda do Sofji nie zdołał wpłynąć na uspokojenie sytuacji.

Dopiero przy końcu giełdy przyszły wiadomości o odkryciu tajnej nory przy ul. Zielonej i wyjaśnienia giełdowe „Gazety Lwowskiej", które wpłynęły na giełdę nieco uspokajająco. Kryzys ten jednak należy uważać za przejściowy.

Jest nadzieja, że nowe otwarcie zakratowanych salonów przy ul. Batorego przyczyni się do ustabilizowania kursów. Na razie jednak waloryzacja mroku i konieczność oszczędności w budżecie opałowym stoją na przeszkodzie. Gdy to zostanie usunięte, nastąpi silny popyt za walaciurzami. Już dziś okazuje się potrzeba skoncentrowania całej czarnej giełdy w gmachu przy ul. Batorego, gdzie będzie mogła łatwiej zorjentować się w sytuacji.

Jeżeli mi siły pozwolą, zgłoszę się na ochotnika, by dopomódz policji w przeliczaniu grzechów paskarskich na franki złote według obowiązującego kursu. Obecnie frank złoty wart jest 14,000.000 kijów, i dałby Bóg, aby do wiosny ten kurs wzrósł o jakie 500 procentów.

K.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 7. stycznia.

SPRAWOZDANIE GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Na wczorajszym targu akcji przemysłowych i bankowych silna haussa. Zwyżka drobnych papierów wynosi przeszło 100 proc. Popyt b. znaczny -- niektóre akcje prawie zupełnie bez podaży. Akcje niekotowane mocno poszukiwane przy gwałtownej zwyżce kursów. Zainteresowanie olbrzymie. Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie niezwykle ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 2950, 2800, 2900, 2975, 2960. Małopolski 2500. Pokred. 500, 600, 525, 575, 625. Przemysłowy 1900, 1950, 1925. Z. B. K. 800, 785, 750, 800, 825. Rolniczy 600. Nafta 2100, 2050, 2075, 2100. P. T. B. 800, 900, 950, 925, 950, 975 (875). Rohn Zieliński 1600. Tespy 21500, 21000, 22000. Zieleniewski 55000, 52000, 54000. Browary 37000, 36500, 36000, 36750. Chodorów 18500, 19000, 19250, 19300, 19500. Cegielski 4800, 5000, 4750, 4600. Gafota 900, 950, 1000, 1200, 1300, 1400, 1450, 1500. Polsot 670, 940, 1200. Tohan 1600, 1750, 2200, 2300, 2400, 2700, 2800. Ćmielów 8250, 7500, 8000, 8200, 8500. Karpalit 3500. Niemojowski 4000, 4400, 4100, 3750, 4100, 4250, 4300. Parowozy 3200, 3350, 3000, 3050, 3300, 3150, 3100, 2900. Pezet 925, 1000, 900, 925, 1100. Siersza g. 32000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 2400, 2500. Chybie 35000, 36000, 37000, dr. 40000, 41000. Czechowice 900, 950, 925, 850, 875. Elektr. m. S. 650, 800, 750, 775. Gazociągi 1900, 1800, 1700. Jaworzno 98000, 99000, dr. 106000, 107000, 105000, 106500, 108000. Gazy 106000, 105000, 104000, 107000, 107500. Len 4800, 5000, 5100, 5200, 5300, nf. 4600. Lokomotywy 6000, 6200, 6300. Nitrat 1550, 1700, 2000, 2200, 2300, 2400, 2500, 2600, 2750, 2800, 3000. Przeworsk 1,250.000. Schon 400.000, 425.000. Terpentyna 750, 800. Węglówki 250, 275, 300, 325, 315, 330, 340, 350, nf. 260, 280, 290, 300. Tyśmienica 1500, 1800, 2000. Bk. Ziemian 400, 425, 440, 450, 500, 475. Machleid 3000. Akumulator 4500, 4750. Brugger 4500, 4600, 4400, 4300. Gazolina 5000, 4800, 4600, 4500, 4400, 4300, 4200. Foresta 2500, 2400, 2350, 2300. Olkusz 3500, 3400, 3500, 3600, 3800, 3700, 3800. Radziwiłł 6500, 6700, 7000. Rolindustria 250, 300, (of. kup. 450). Szkło w Kr. 5250, 5500. Star 4000, 4200. Hydropol 300, 330, 360, 380, 400, 420, 425, 450. Przem. drzew. Stanisław 800, 1200, 1250. Czemplińskie Zakłady 350.

OBROTY POZAGIEŁDOWE WE LWOWIE.

Dolary ameryk. 9,000.000- 9,200.000, dolary kanad. 8,500.000 8,700.000, korony czeskie 240.000 do 248.000. Za złoto płacono: 20 kor. 36,5- 37 mil., 20 franków 34- 35 mil., 10 rublówki 52 -52,5 mil. mk.; za srebro: kor. austr. 560- 570.000.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Giełda wczorajsza bardzo licznie odwiedzana -- transakcje minimalne, ogólny obrót zaledwie 20 ton. Transakcje w owsie i jęczmieniu. Podaż słaba - popyt w zbożu twardem i w ziemniakach silny. Ceny w relacji dolarowej nie uległy zmianie: pszenica 2,75, żyto 1.65, owies 1.40, jęczmień 1.50. Tendencja utrzymana - usposobienie rezerwowane.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73 74 ex 1923 - 23500000, 25000000. Żyto małopolskie 68 69 ex 1923 r. - 14000000, 14500000. Jęczmień małopolski browarniany 13000000, 13500000. Owies małopolski 44 45 ex 1923 - 11800000, 12300000. Mąka pszenna 40-proc. „0" 50000000. Mąka pszenna 55-proc. „1" 42000000. Mąka pszenna 70-proc. „4" 35000000. Mąka żytnia 60-proc. 33000000. Mąka żytnia 70-prc. 30000000. Otręb pszen. netto bez worka 9000000. Otręb żytni netto bez worka 8500000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez dodatku spożywczego; miejsce stacja załadowania.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Dolary 8,800.000. Zieleniewski 48 mil. Parowozy 2,400.000. Cegielski 4,900.000. Tohan 1 m. 550 tys. mk.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dewizy.

Dolary amer. 8200, 8280, 8120. Franki złote 1575. Czeki: Belgja 356, 359, 353. Holandja 3093, Londyn 35275, 35350, 34650. Nowy Jork jak got.. Paryż 405, Szwajcarja 1428, 1442, 1414, Wiedeń 114, 100, 101, 99, Praga 238600, Włochy 355. Bony złote 1280, 1305, 1300. 8% pożyczka 12750, 12500, 12750. Miljonówka 650, 575.

Akcje.

Bank dyskont. warsz. 15500, Bk handlowy 12500- 13500, Bk dla handlu i przem. 3750 -3700. Bk kred. warsz. 1500 1900. Bk kred. powsz. —.—, Bk przem. Lwów 1550, 1625, 1600. Wileński pr. 400- 485. Zachodni 7500. Bk Zjed. ziem. pol. warsz. 3250. Bk Zw. społ. zarob. Poznań 16 m. Bk Zw. ziemian 425. Cerata 800. Ekspl. soli potas. 15750. Kijewski i Scholze 13500. Puls 1900. Spies i Syn 4300. Strom 30 m. Wildt 725. Cukrownie: Chodorów 16500, Czersk 2900, Częstocice 13500, Goslawice 5500, Michałów 8 m., Warsz. Tow. fabr. cukru 18 m. Firlej 2750. Łazy 1200. Drzewn. przem. i handel —.—. Warsz. Tow. kop. węgla 18 19500. Cegielski w Poznaniu 5 m. Fitzner i Gumpner 33 -30 m. Polska Nafta 1300. Przemysł naftowy 3500. Nobel 6500. Lenartowicz 390. Pustelnik 5- 7 m. Siła i światło 3 m. Spirytus 13500. Polski Lloyd 700. Lilpop, Rau i Loew 3800. Modrzejowskie zakłady 24--34 m. Noblin 4500, 5250, 7500. Ortwein i Karasiński 1700. Ostrowieckie zakł. 39 m. Parowozy 2500. Pocisk 3300. Rohn i Zieliński 2575. K. Rudzki i Ska 7500. Starachowice 1- 5 em. 16750. Suchedniów 7500. Ursus 5600. L. Zieleniewski 46500---47300. Żyrardów 730 do 775 m. Belpol 280. Hurt 875. Borkowski 3100. Br. Jabłkowscy 775. Polbal 600. Skóry i garbniki 300. Syndykat rolniczy 8500. Żegluga 800. Ćmielów 500. Elektryczność 7200. Pol. Tow. elektr. 900. Haberbusch 13500. Kabel 2700. Fabr. papier. Klucze 4055. Korek 750. Marynin 1750.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa (tel. wł.). (G). W dziale walut i dewiz zagr. nastąpiła zwyżka: dolar 8,280.000; w dziedzinie akcji tendencja zmienna, z początku zwyżkowa, w końcu zniżkowa.

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	7 grudnia	B) Akc. przem.	7 grudnia
Akc. Związk.	40000	Górka	36000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	21000000
Handl. Pozn.	4200000	Parowozy	T 3350000
Hipot. akc.	2975000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	10[illegible]00	Pezet	T 1100000
Małopolski	2500000	Pocisk	320000
Powszechny	T 625000	Pol. Glob	140000
Przemysłowy	1950000	Pol. Nafta	T 2100000
Ziemski kred.	T 825000	Pol. Tow. Bud.	975000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 2800000
Browar Lwow.	36750000	Rakszawa	16000000
Chodorów	19500000	Siersza el.	T 1900000
Karpalit	3500000	Gór. Siersza	32000000
Cmielów	8500000	Tepege	7500000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	22000000
Galicia	—	Zieleniewski	55000000
Gafota ex	1500000	Żegluga pol.	180000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 6	Lwów — dnia 7 stycznia 1924		Warszawa dnia 7 stycznia	Kraków dnia 7 I.	Zurych dnia 7 I.	Berlin dnia 7 I.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·125	0·000
1 funt. ang.			3500000—3500000		24·73	18355750
100 frs. fran.			4050000—4050000		28·75	218545
100 fr. szwaj.			1428000—1428000		100·00	761900
100 frc. belg.			3560000—3560000		25·50	193482
100 K czesk.			238600 238600		16·70	[illegible]
100 K węg.			—·—		—·0003	00[illegible]
100 K austr.			10000—10000		—·0080	62155
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.			8200000—8200000		5·74	4211500
100 Lir wł.			355000—355000		24·82	190475
100 Lei rum.			000—000		2·90	·00·00
1 guld. hol			3090000—3090000		216·00	1634175
100 K norw.			—·—		83·00	62348
100 K duńsk.			—.—		101·00	751118
100 K szw.			(AW)		152·00	1109220
					(AW)	(AW)

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Ku przyjemności i nauce naszych Czytelników.

Otwieramy dział grafologji. — Uzasadnienie innowacji. — Warunki korzystania z działu grafologicznego.

Któż nie lubi charakteryzować swych bliźnich, nie chce poznać siebie samego? Słabostka ludzka odgadywania przyszłości, oto przyczyna, dlaczego tyle dziś kabalarek, dlaczego tylu bawi się w spirytyzm.

Zajęcia te atoli są oparte albo na prościuchnem szarlatańskie, które każe wierzyć, że as trefl obrócony do góry ogonkiem przepowiada śmierć, lub na działaniu jakichś sił, o których nic bliżej nie wiemy, nazywając je często mistycznie „duchy", „ciało astralne" itp.

Istnieje sposób badania siebie samego i drugich. Daleki od hokus-pokus, czy praw, które za setki lat może poznane będą: grafologja, czyli wyjaśnianie składowych psychiki człowieka z tak wyraźnej oznaki jak **pismo ręczne.**

Zjawiskom psychicznym odpowiadają fizyczne. Inaczej nie poznalibyśmy zjawisk psychicznych u drugich. Małe dziecko wie, że człowiek gniewający się (zjawisko psychiczne) marszczy brwi (ruchy — zjawisko fizyczne).

Z biegiem lat dochodzimy do tego, że po barwie głosu poznajemy przed usłyszeniem treści mowy, czy oracja wypływa z przekonań danego osobnika; wiadomo, że bacznemu oku nie zatai się żaden zakochany, nie skryje się żadne kłamstwo.

A więc z ruchów można wnioskować o stanach psychicznych. Doskonałość wnioskowania przy całej omylności naszej natury, zależy od uwagi, od wprawy.

Właśnie takimi ruchami utrwalonymi są linje liter stawianych rękoma naszemi. Każdy sobie inaczej pisze, bo co głowa, to nie tylko rozum, ale i serce, wola — inne. **Z człowiekiem zmienia się — słusznie tak zwany — „charakter" pisma, ba, zmienia się, zależnie od okoliczności, towarzyszących pisaniu.**

Człowiek pisze nie mimowoli, ale świadomie, dlatego daje siebie całego w piśmie, a lubo pisze wedle przyjętego wzoru t. zw. alfabetu, przecież wybija swoje indywidualne piętno, jak żołnierz na swym mundurze, który, mimo wszelkie usiłowania dowódców, zawsze będzie odbiciem osobowości właściciela, a nie „uniformem".

Aby więc uprzystępnić P. T. Czytelnikom ocenę grafologiczną pisma, aby im dać możność uzyskania i tego przyczynku w trudzie badania siebie, otwieramy w naszem piśmie:

DZIAŁ GRAFOLOGICZNY.

Warunki korzystania z działu grafologicznego.

1) Nadesłać Redakcji próbę pisma zupełnie niewymuszoną. Próbki zatem dyktowane, przepisywane, (choćby z pamięci) zbyt krótkie, pismo na linjach i kratkach — nie będą uwzględniane.

2) Na adresie zaznaczyć wyraźnie „Dział grafologiczny".

3) Próbkę zaopatrzyć godłem (np. „Wiarus"), podać wiek i płeć.

4) Uiścić równowartość 50 cent. szwajc.

Do 2 tygodni pojawi się odpowiedź w naszem piśmie pod podanem godłem.

Ocen ustnych ani pisemnych nie udziela się.

Dr. O. Ch.

Podwyższenia opłat sądowych.

Z dniem 2. bm. weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów, zmieniające przepisy o kosztach sądowych.

Rozporządzenie to między innemi przewiduje, **że suma wpisu głównego** lub dodatkowego w żadnym wypadku nie może wynosić mniej niż 10.000 mp., w sądach pokoju względnie 100.000 mp. w sądach okręgowych. Od skarg zaś o uchylenie wyroku suma wpisu głównego lub dodatkowego nie może wynosić mniej niż 100.000 mp. w sprawach ulegających właściwości sądów pokoju i miljon mp. w sądach okręgowych.

Od wszelkiego rodzaju dokumentów, **wydanych** stronom na ich żądanie przez **sądy i urzędników sądowych (oprócz notarjuszów), tytułem** wykonawczych, kopij, zaświadczeń itp., pobierana będzie opłata kancelaryjna w sądach okręgowych po 20.000 mp. od każdej strony arkusza, licząc każde 25 wierszy za stronę.

Statystyka pasiek.

Związek pszczelniczy w porozumieniu z Sekcją Pszczelarską Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie przystępuje z nowym rokiem do wypracowania statystyki, tyczącej się rozmieszczenia pasiek w poszczególnych powiatach, oraz gminach, ilości pni, jakości systemów ulj, roślin miododajnych itp. W tym celu instruktorzy pszczelnictwa będą objeżdżać poszczególne miejscowości, gdzie będą dokonywać spisu pasiek.

Praca ta jest rozłożona na szereg lat, a rezultat jej będzie widoczny stopniowo, po opracowaniu poszczególnych miejscowości.

Instruktorzy rozpoczną pracę od województwa tarnopolskiego, oraz łuckiego i stopniowo będą się posuwać od wschodu ku zachodowi.

Po opracowaniu wymienionych województw, pracę rozpoczną w województwie lwowskiem i stanisławowskiem, później w krakowskiem i lubelskiem.

Równocześnie przy sposobności dokonywania spisu instruktorzy będą udzielać na miejscu różnych porad fachowych i informacji, tyczących się gospodarki pasiecznej.

Po opracowaniu każdego powiatu redakcja „Bartnika Postępowego" będzie zamieszczała mapy, ilustrujące stan pszczelnictwa w odnośnych miejscowościach.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego, oraz Zarząd Związku pszczelniczego we Lwowie, (ul. Kopernika 20), zwraca się z prośbą do wszelkich władz wojewódzkich, powiatowych, gminnych, parafjalnych itd. o udzielenie pasiecznikom objaśnienia, iż ten spis nie ma na celu wyznaczania podatków na gospodarstwa pasieczne, ani też pobierania żadnych opłat, oraz aby właściciele pasiek nie obawiali się podawać prawdziwych dat.

SPORT.

Sekcja narciarska Akad. Zw. Sportowego zawiadamia swych członków, że zebranie informacyjne w sprawie kursu jazdy na nartach odbędzie się we wtorek 8. bm. o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Związku (Łozińskiego 7). Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

Wydział Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy. W wyborach, które odbyły się w Krakowie, do nowego wydziału weszli: pp. J. Fiszer (prezes), inż A. Bobkowski, A Boniecki (wiceprezesi), Cz. Gałuszka, J. Janikowska, Dr. Tchórzewski, Kałamacki, S. Kornicki, inż. Krawczyk, Dr. Adler, inż. Fonferko, inż. Hubl i inż. J. Czerwiński (członkowie wydziału).

Zbiórka francuska na Olimpjadę. Bank francuski wyasygnował 100 tysięcy franków, na przygotowanie zawodników francuskich na Olimpjadę.

Sędziowie polscy na igrzyskach olimpijskich. Polski komitet Igrzysk Olimpijskich otrzymał zaproszenie, do zgłoszenia 5 sędziów lekkoatletycznych. W zgłoszeniach ma być podany wiek sędziego, ewent. specjalność kandydata i języki któremi włada.

Klasa A. WOZPN liczy obecnie 6 drużyn: Polonja, Warszawianka, Legja, A. Z. S., Varsovia i Czarni z Radomia. — Do klasy B. wszedł definitywnie R. K. S. „[illegible]ra", zdobywając mistrzostwo kl. C.

Narciarskie zawody L. K. S. „Pogoń", odbyte w niedzielę 6. bm., o nagrodę wędrowną klubową (Memorjał śp. Stanisława Tomickiego), zgromadziły na starcie przy zbiegu ulic Pełczyńskiej i Wuleckiej, 11 zawodników, w czem dwóch poza konkursem (Witkowski i Stecków, „Czarni"). Bieg około 10 km. odbył się w przykrych warunkach atmosferycznych, z powodu zamieci śnieżnej. Pierwszy do mety przybył Szczepan Witkowski (poza konkursem), 2) Kawa Fr., 3) Prugar Br., 4) Daszyński, 5) Białkowski, (wszyscy z „Pogoni").

Amerykanie na Olimpjadę. Amerykańska zbiórka na fundusz olimpijski przyniosła dotychczas 350 tys. dolarów. Rockefeller ofiarował 2.500 dolarów.

Reprezentacja Holandji na Olimpjadzie. Holandja zapowiedziała udział 150 zawodników w piłce nożnej, lekkiej atletyce, kolarstwie, zapasach, pływaniu, szermierce, tennisie i wioślarstwie.

Warszawskie kolegjum sędziów piłki nożnej, liczy obecnie 15 tu sędziów a to: pp. Bednarski, Bincer, Esman, Grabowski, Jaczynowski, Jagielski, Krukowski, Landau, Loth, Mandl, Matejak, Posner, Strzelecki, Wagner J. i T. Walczakowie, oraz sześciu kandydatów, pp. S. Luxemburg J. Miron, Michałowicz, Staszyński, Liński i M. Walczak. Jak na Warszawę ilość ta bezwarunkowo jest za małą.

Taryfa pocztowo-telegraficzna.

Od 8. stycznia 1924 obowiązuje nowa taryfa pocztowo-telegraficzna oparta na franku szwajcarskim. Jednostką 1 centim, liczony według kursu, ustalonego dla korespondencji wewnętrznej co 2 tygodnie i dla korespondencji zagranicznej — codziennie.

Nowa taryfa pocztowa wynosi:

Za **list wewn.** 10 jednostek, **pocztówkę** 6 jednotsek, **druki** do 50 gr. 3 jednostki, do 100 gr. 6 jednostek i t d. **Próbki towarowe** do 100 gr. 5 jedn. do 250 gr. — 10 jedn. **paczki** do 1 klg — 30 jedn. do 5 klg. — 50 jedn. do 10 klg 100 jedn., do 15 klg — 150 jedn., do 20 klg — 200 jedn., za **polecenie** osobno 20 jedn., t. zw. **„express“** wewn. 40 jedn., zagr. 60 jedn.

Poczta zagraniczna: List do 20 gr. — 30 jedn., za dalsze 20 gr. — 15 jedn. Do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 20 gr. — 24 jedn., za dalsze 20 gr. — 15 jedn., kartki 18 jedn. druki za każde 50 gr. — 6 jedn., próbki towarów — 6 jedn. (najmniejsza posyłka 2 jedn.).

Czasopisma opłacać będą przesyłkę do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier jak za druki wewnętrzne, a to na zasadzie wzajemnych uprzywilejowań.

Telegraf: Opłaty telegraficzne wynosić będą 8 jednostek za słowo, **pospieszne** depesze potrójnie.

Opłaty od **przekazów pieniężnych** pozostają w markach: Przekaz do 1 milj. — 30 tys. mk, do 5 milj. — 40 tys. mk, do 10 milj. — 50 tys. mk., do 20 milj. — 100 tys. mk., do 30 milj. mk. — 130 tys. mk., do 40 milj. — 160 tys. mk., do 50 milj. — 200 tys. mk.

Przesyłka wartościowa od każdych 100 tys. mk. — 1000 mk.

Różne.

Unieważniam książeczkę wojskową i legitymację osobistą zagubionych wraz z 2 miljonami i portfelem Krzywda Ignacy. 5387

Jan Fedczuk ze Środopolec poczt. Radziechów, zgubił wojskowe dokumenta, proszę uprzejmie znalazcę do złożenia w Komendzie Posterunku w Radziechowie za odpowiednim wynagrodzeniem. 5389

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam katolikowi realność piętrową z dwoma parcelami, Łyczakowska 127. 5392

Kupię fortepian lub pianino dla sprzedającego z korzyścią. Administracja „Wieku“ po „Waloryzacja“. 5393

Czas odnowić przedpłatę.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.